

**Aleksandra Gniot**

Akademia Rolnicza w Szczecinie

## **ALTERNATYWNE ŹRÓDŁA DOCHODÓW NA OBSZARACH WIEJSKICH**

### **1. Wstęp**

Trwający od wielu lat proces integracyjny naszego kraju ze Wspólnotą Europejską zaowocował między innymi zbliżeniem poziomu życia w Polsce do warunków panujących w zachodnich krajach Unii. Jednak o ile poprawa jakości życia jest widoczna w dużych polskich miastach, o tyle obszary wiejskie stanowią jakby drugą Polskę. Coraz wyraźniejsza staje się marginalizacja społeczna obszarów wiejskich. Niska wydajność rolnictwa i coraz mniejsza opłacalność produkcji w małych gospodarstwach są przyczyną obniżenia się dochodów przeciętnej rodziny. Obserwujemy coraz szerszy zakres ubóstwa, dotyczącego głównie rodziny wielodzietne. Przeciętna wieś charakteryzuje się słabszym rozwojem infrastruktury technicznej i społecznej, utrudnionym dostępem do edukacji i rynku pracy. Brak zatrudnienia na wsi skłania młodzież do poszukiwania pracy w mieście. Procesy migracyjne doprowadzają do stopniowego wyludnienia obszarów wiejskich oraz powstawania dysproporcji w liczbie kobiet i mężczyzn. Podobna sytuacja miała miejsce w wielu rolniczych regionach Unii Europejskiej, m.in. w Irlandii czy na terenie byłego NRD. Borykają się one z podobnymi problemami, które doprowadziły do tego, że wieś zamieszkują głównie mężczyźni, natomiast kobiety żyją w miastach. Zbędny jest tu komentarz o sytuacji na rynku matrymonialnym i trudnościach w znalezieniu partnera. Przymusowy celibat złagodzi na pewno problem przeludnienia w rolnictwie, ale w dalszej perspektywie spowoduje także zwiększenie się już i tak ujemnego przyrostu naturalnego w Polsce, co nie byłoby efektem pożądanym.

Nadzieją napawa to, iż waga tych słabych stron rodzimego rolnictwa została dostrzeżona i już we wstępnym projekcie Narodowego Planu Rozwoju (NPR)<sup>1</sup> na lata 2007-2013 wygospodarowano znaczne fundusze na działania mające na celu m.in.:

- poprawę jakości życia na obszarach wiejskich (rozwój infrastruktury małych miast i obszarów wiejskich, rozwój infrastruktury społecznej),
- poprawę konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa,
- reorientację zawodową zatrudnionych w rolnictwie,
- regionalne działania rozwojowe (transport publiczny, antywykluczenie),
- zarządzanie gruntami,
- dywersyfikacje gospodarki obszarów wiejskich.

Powyższe działania, a także wiele innych priorytetów składać się będą na programy operacyjne; 16 regionalnych programów operacyjnych dla wszystkich województw; programy operacyjne współpracy przygranicznej i terytorialnej; PO „Rozwój obszarów wiejskich”; PO „Rybolówstwo i przetwórstwo ryb”. Środki finansowe przeznaczone na te cele będą pochodzić głównie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wkład finansowy z Unii Europejskiej wyniesie 33 542 mln euro, natomiast udział krajowych środków publicznych 11 180 mln euro<sup>2</sup>.

Innym projektem o podobnych założeniach są plany rozwoju wsi (*rural development plans*, RDP). Ich głównym celem jest dywersyfikacja działalności gospodarstw rolnych i pozarolniczych, specjalizacja, poprawa infrastruktury i warunków życia na wsi, by utrzymać i zwiększyć liczbę miejsc pracy i powstrzymać ludność wiejską przed migracją. Dominującym motywem w RDP jest konieczność przekształcenia gospodarstw w bardziej konkurencyjne (Studnicki-Gizbert 2004, s. 59).

Należy również wspomnieć o programie „LEADER”, który być może odwróci proces marginalizacji wsi. Polega on na wsparciu danego terytorium dotacją, tzw. grantem globalnym, który otrzyma mieszkająca na nim społeczność o ile zorganizuje się i wyłoni swoją reprezentację – lokalną grupę działania (*local action group* – LAG). „LEADER” bazuje na potencjale społecznym ludzi zamieszkujących obszary wiejskie i zachęca do podejmowania inicjatyw lokalnych. Promuje też małą przedsiębiorczość, turystykę w rejonach wiejskich, rozwój lokalnego produktu i lokalnej żywności oraz podnoszenie poziomu edukacji na wsi. W związku ze zmianami struktury społecznej mieszkańców wsi konieczne jest zapewnienie dywersyfikacji działalności poprzez np. przekwalifikowanie rolników. Szansą dla nich może być stworzenie małej rodzinnej firmy.

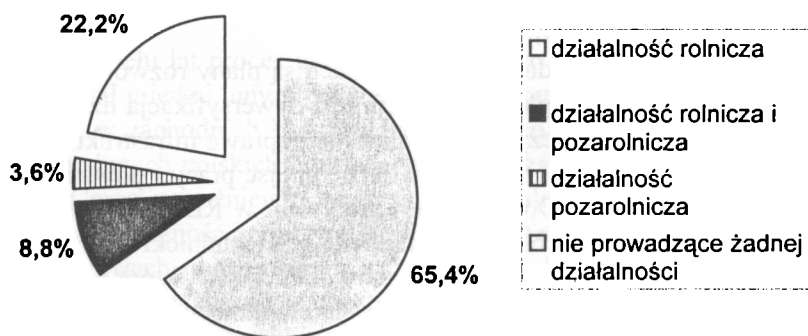
---

<sup>1</sup>[www.npr.gov.pl](http://www.npr.gov.pl).

<sup>2</sup> Dostępna wersja NPR nie jest dokumentem ostatecznym i zawiera zapowiedzi działań, które rozpoczną się za 2-3 lata; mogą one jeszcze ulec zmianie.

## 2. Działalność rolnicza i pozarolnicza

Bezrobocie na obszarach wiejskich i malejące dochody z produkcji rolniczej zmuszają rolników do poszukiwania nowych miejsc pracy. Według przeprowadzonego w latach 1996-2002 Powszechnego Spisu Rolnego liczba gospodarstw zmniejszyła się z 3 mln 66,5 tys. w 1996 r. do 2 mln 933,2 tys. w roku 2002, co miało odzwierciedlenie w ogólnej powierzchni zasiewów w naszym kraju, która zmniejszyła się w badanym okresie o 12% (*Pomysły...*, s. 23). Mimo utrzymującej się już od kilku lat spadkowej tendencji aktywności rolniczej, dla wielu polskich gospodarzy rezygnacja z działalności rolniczej i zmiana stylu życia jest wręcz niemożliwa. Można to tłumaczyć mentalnością, przywiązaniem do ziemi, która była przekazywana w rodzinie z pokolenia na pokolenie (tzw. ojcowizna). W tej sytuacji pojawia się konieczność uzupełniania dochodu gospodarstwa z dodatkowych źródeł. Na rys. 1 przedstawiono procentowy udział gospodarstw rozróżnionych ze względu na źródła dochodu.



Rys. 1. Gospodarstwa polskie według prowadzonej działalności

Źródło: (*Pomysły...* 2004, s. 23).

Najwięcej polskich gospodarstw, bo aż ok. 1 mln 900 tys. (65,4%), prowadziło w 2002 r. wyłącznie działalność rolniczą, 259,4 tys. gospodarstw prowadziło zarówno działalność rolniczą, jak i pozarolniczą, natomiast 104 tys. gospodarstw zawiesiło działalność rolniczą lub zaniechało jej na rzecz działalności pozarolniczej. Od roku 1996 znacznie wzrosła liczba gospodarstw prowadzących działalność pozarolniczą; były to przede wszystkim małe gospodarstwa o powierzchni do 3 ha (*Pomysły...* 2004, s. 24). Według danych GUS dodatkowe źródła dochodu przynosiły: handel, przetwórstwo rolno-spożywcze, budownictwo i transport.

### 3. Alternatywne źródła dochodów

Zmiany, które zaszły na rynku produktów żywnościowych w ciągu ostatnich dekad, uwidaczniają nowe trendy i potrzeby klientów. Obserwuje się rosnące zainteresowanie produktami naturalnymi, wyprodukowanymi w tradycyjny sposób (tzw. *organic products*). Konsumenci coraz częściej poszukują większej różnorodności, smaczniejszej żywności, są w stanie więcej zapłacić za produkt naturalny, pochodzący z mniejszego lokalnego gospodarstwa, niż za podobny produkt oferowany w sieci supermarketów, pochodzący z wielkiej monokulturowej fermy. Zapotrzebowanie na tego rodzaju produkty tworzy na rynku nisze, którą małe gospodarstwa potrafiłyby wspaniale zagospodarować. Amatorzy ich specjalnych produktów stanowią małą grupę w skali rynku, nie należy ich jednak ignorować, bo ich liczba rośnie i należą oni do najlepiej wykształconej i najbardziej zamożnej warstwy społeczeństwa. To właśnie oni są konsumentami „pionierami” – elitą, którą z czasem zaczną naśladować inni nabywcy.

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom rynkowym, warto się zainteresować hodowlą raków sygnałowych (*Euryhaline*). W Polsce produkuje się zaledwie kilkaset kilogramów rocznie. Jest to zbyt mało, by można było zaspokoić krajowy popyt, nie mówiąc już o rynku europejskim. Gatunek ten nie ma tak wysokich wymagań dotyczących czystości i zasobności wody w odróżnieniu od naszych rodzimych gatunków. Do ich hodowli można wykorzystać np. stare stawy rybne, gliniaki, zbiorniki poźwirowiskowe, rowy melioracyjne. Ich produkcja może być alternatywą dla mało opłacalnej hodowli niektórych gatunków ryb.

Żabie udka są niezwykle cenione na francuskim rynku. Polska miała przed szesnastoma laty znaczny udział w ich eksporcie. Obecnie jednak kilku małych producentów ma znikomy udział w rynku. Zapotrzebowanie na żaby można by pokryć, oferując duże partie świeżego produktu. Istnieje możliwość „odebrania” rynku azjatyckim producentom, którzy z powodów logistycznych oferują żaby mrożone.

Innym niszowym przedsięwzięciem jest hodowla ślimaków winniczków (*Helix pomatia*). Przed akcesją naszego kraju do Unii Europejskiej konkurowanie na jednolitym rynku było utrudnione. Francuscy producenci bowiem mieli dostęp do pokaźnych dotacji, które skutecznie uniemożliwiały polskim firmom na zaistnienie w tej branży. Obecnie jednak szanse są wyrównane. Argumentem przemawiającym za hodowlą winniczka jest jego wysoka cena i praktycznie nieograniczony popyt, ponieważ na rynku francuskim oferowane są przede wszystkim ślimaki petit gris (*Helix aspersa Muller*) i gros gris (*Helix aspersa Maxima*), które są ekonomiczniejsze w hodowli<sup>3</sup>. Planując działalność, należy położyć duży nacisk na organizację rynku zbytu, by nie marnotrawić surowca. Polskie firmy zajmujące się hodowlą winniczka zwiększają zyski, zagospodarowując produkty uboczne (np. po zblanszowaniu mięso winniczka poddawane jest obróbce mającej na celu podnie-

<sup>3</sup> [www.aquaagroproject.tpi.pl](http://www.aquaagroproject.tpi.pl).

sienie walorów smakowych, natomiast sproszkowane muszle znajdują zastosowanie w przemyśle kosmetycznym jako ziarna do peelingów – szczególnie pożądane w Szwajcarii).

Niewątpliwie najbardziej egzotycznym z dotychczas wymienionych alternatywnych przedsięwzięć rolniczych jest hodowla strusi. Jest to dziedzina stosunkowo młoda w Polsce, pierwsze fermy pojawiły się u nas w latach 90. Mięso strusie nie jest niestety tak popularne jak wołowina, wieprzowina czy tradycyjny drób, ale znajduje coraz więcej amatorów. Grupą docelową podaży tego żywca jest wciąż zamożniejsza część społeczeństwa, konsumenci pionierzy i koneserzy strusich przysmaków<sup>4</sup>.

Alternatywnym źródłem dochodów dla dużych gospodarstw rolniczych mogą być danielle lub jelenie. Ich mięso jest smaczne, delikatne i kruche, zawiera stosunkowo mało tłuszczu i cholesterolu. Popyt na dziczyznę w Europie przekracza wydajność dziko żyjących populacji, dlatego zarówno cena żywca, jak i rynek zbytu są atrakcyjne. Do hodowli tych gatunków potrzebna jest jednak duża powierzchnia (w zaciszu), co jest sposobem na zagospodarowanie obszarów o słabszej glebie, gdzie im większa powierzchnia, tym większe stado, co z kolei ma odzwierciedlenie we wzroście produktywności i zysku. Ta działalność wymaga dużych inwestycji w materiał hodowlany, ogrodzenie i ziemię. Te nakłady wynagradza jednak mała pracochłonność – bardzo często fermy liczące ponad tysiąc osobników obsługiwane są przez jednego lub niekiedy dwóch pracowników (Dmuchowski).

Rozwój hodowli królików rozpoczął się w Polsce dopiero po II wojnie światowej. Dziś praktykowany jest głównie przydomowy chów na potrzeby własne, mający charakter amatorsko-hobbystyczny. Mięso królicze jest bogate w aminokwasy, takie jak: walina, leucyna, izoleucyna, fenyloalanina, tryptofan, lizyna, treonina i metionina, dlatego uważane jest za jedno z najbardziej wartościowych. W krajach Europy Zachodniej od wielu lat popyt na nie rośnie. We Włoszech produkcja wynosi ok. 300 tys. ton, a spożycie na 1 mieszkańca – 5,2 kg. Kolejnym potentatem zarówno w produkcji, jak i w spożyciu mięsa króliczego jest Francja, z roczną produkcją rzędu 160-180 tys. ton i spożyciem 3 kg na 1 mieszkańca. Mimo dużej produkcji własnej kraje te są zmuszone sprowadzać duże ilości mięsa z zagranicy. Sama Francja, aby pokryć pełne zapotrzebowanie, musi importować 11-12 tys. ton (*Produkcja żywca...*). Pojawiają się zatem możliwości, które mogą wykorzystać polscy producenci. Niestety, wspomniane wcześniej amatorskie hodowle nie dostarczają konkretnych, wyrównanych partii żywca o dobrej wydajności rzeźnej. Specjalistyczne ubojnie królika cierpią na niedobór tego surowca. Najlepiej zagospodarowałyby tę niszę rynkową wyspecjalizowane fermy rodzinne o obszarze od 100 do 500 samic stada podstawowego. Zysk i powodzenie przedsięwzięcia zależy w dużym stopniu od wyboru rasy – mięsnej, mięsno-futerkowej, futerkowej lub wełnistej (Gwizdała 2003), stosowania specjalistycznych pasz pełnoporcjowych i zapewnienia optymalnych parametrów technologicznych. Symulacja

<sup>4</sup> Inż. Józef Dzugaj DWODR Świdnica na podstawie *Strusie* – dr hab. Jarosław Olav Horbańczuk. Polska Akademia Nauk, Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt, Wólka Kosowska.

ekonomicznych aspektów hodowli królików (*Hodowla królików...*) pokazuje m.in. zależność zysków od wydajności stada produkcyjnego i nakładów poniesionych na pasze-granulat, oraz ceny żywca.

Przy założeniu stada liczącego 200 samic optymalna liczba samców to 40 sztuk. Średnia dawka granulatu dla samicy wynosi 0,25 kg, natomiast dla samca 0,15 kg. By królik tuczony osiągnął wymaganą masę ciała (2,5 kg żywca), powinien być przez 60 dni karmiony porcją 0,12 kg granulatu dziennie. Koszt 1 kg granulatu wynosi 0,82-1 zł. Roczna liczba brojlerów króliczych od jednej samicy wynosi 35-40 sztuk. Cena 1 kg sprzedanego żywca wynosi 4,50-5 zł. Należy pamiętać, że remont stada produkcyjnego przeprowadzony będzie w skali roku w 100%. Przy powyższych założeniach średni miesięczny dochód z hodowli może wynieść nawet 2750 zł<sup>5</sup>. Proponowana wielkość stada produkcyjnego może być obsługiwana przez jednego pracownika, czteroosobowa rodzina może opiekować się nawet stadem w ilości 600 samic. W kalkulacji nie wzięto pod uwagę kosztów pracy, ponieważ trudno jest je wyznaczyć w gospodarstwie rodzinnym. Brakuje również wyszczególnienia nakładów związanych z funkcjonowaniem kosztów pośrednich, ale w tym przypadku nie są one wysokie. Hodowla sama w sobie nie jest energochłonna, króliki nie są wrażliwe na zimno, należy je jednak zabezpieczyć przed mrozem, przeciągami, drapieżnikami, a także zbyt wysoką temperaturą i nasłonecznieniem. Warunki, w jakich są chowane, mają wpływ na produktywność.

Z tym przedsięwzięciem wiąże się jednak ryzyko. W kalkulacji nie uwzględniono kosztownych szczepień ochronnych oraz kosztów kontroli stanu zdrowia zwierząt przez weterynarzy. Wiąże się to z tym, iż zwalczanie chorób królików powinno polegać przede wszystkim na zapobieganiu, a nie na leczeniu. Funkcję lekarza spełnia tu doświadczony hodowca. W praktyce stosuje się zasadę, według której króliki podejrzane o chorobę zakaźną poddaje się ubojowi. Zgodnie z tym założeniem właściciel powinien często dokonywać przeglądu posiadanego stada i wszystkie osobniki podejrzane o chorobę izolować, a następnie likwidować (Dzugał, Burblis). W takim zagęszczeniu choroba przenosi się błyskawicznie i potrafi w ciągu kilku dni zdziesiątkować króliki.

Ostatni przykład wskazuje na to, że przy poszukiwaniu alternatywnego źródła dochodu należy wziąć pod uwagę umiejętności związane z kierunkiem działalności oraz chęci współdziałania całej rodziny w przypadku podejmowania przedsięwzięcia rodzinnego. Bez względu na skalę przedsięwzięcia rolnik powinien przeanalizować swoje zasoby i ocenić możliwości. Działalność gospodarcza wymaga indywidualnego i marketingowego opracowania planu działania, uwzględniającego gusty i potrzeby konsumentów oraz ich rosnące wymagania. Bardzo często skuteczność działań zależy od zdarzeń losowych, które mogą przesądzić o sukcesie lub porażce przedsięwzięcia. Jednak przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i otwarcie jednolitego rynku na nasze produkty zachęca do podjęcia ryzyka.

Bardzo często winą za trudną sytuację na obszarach wiejskich obarcza się mentalność i brak inicjatywy mieszkańców. Nie mają oni jednak odpowiednich

<sup>5</sup> Podany dochód średni dotyczy wariantu optymistycznego, por. (*Hodowla królików*).

umiejętności i informacji (np. o rynkach zbytu). Tutaj ważną rolę odgrywają lokalne ośrodki doradztwa odpowiedzialne za wdrażanie programów, takich jak „LEADER”.

## Literatura

- Dmuchowski B., *Polski Związek Hodowców Jeleniowatych*, Stacja Badawcza IP PAN Kosewo Górne, [www.przysiek.pl](http://www.przysiek.pl).
- Dżugaj J., Burblis J., *Wpływ warunków utrzymania na zdrowotność królików*, Dolnośląski Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Świdnicy.
- Encyklopedia rybacko-wędkarska*, Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn 1998.
- Gwizdała M., *Hodowla królików ma przyszłość*, Raport rolny, „Magazyn” listopad 2003, nr 28, Guaranty Sp. z o.o., Gdańsk.
- Hodowla królików*, „Przegląd Hodowlany” 2001, nr 10, [www.przysiek.pl](http://www.przysiek.pl).
- Pomysły na przedsiębiorczość na wsi*, Fundacja Fundusz Współpracy, Projekt Agrinpol, Warszawa 2004.
- Produkcja żywca króliczego*, <http://www.przysiek.pl/%7EAgrobiznes>.
- Raki – materiały pomocnicze dla uczestników szkoleń z zakresu hodowli raków*, Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn 2002.
- Studnicki-Gizbert K.W., *Tragedia polskiej wsi*, „Dziś. Przegląd Społeczny” 2004, nr 2, Wyd. „Dziś”, Warszawa.
- [www.aquaagroproject.tpi.pl](http://www.aquaagroproject.tpi.pl).
- [www.npr.gov.pl](http://www.npr.gov.pl).
- [www.przysiek.pl](http://www.przysiek.pl).

## ALTERNATIVE INCOME SOURCES IN RURAL AREAS

### Summary

This article presents current situation and future prospects of Polish rural areas. It exposes the wide disparity between the incomes per capita of Polish individuals who live in cities and those who live in rural regions. The relation between poor economic development and low quality of life in the countryside is clear. This matter creates further problems such as poor business conditions, bad infrastructure, lack of entrepreneurs, unemployment and the low level of educational attainment among the rural population. In this situation, the best solution is to create alternative income sources in agricultural regions.

This paper contains an analysis of Polish entrepreneurship. Number of business start-ups keeps a growing tendency especially among small farmstead households (up to 3 ha) in the countryside.

This publication indicates that demand for alternative farming products and organic products has grown over recent years, but the average market share is still low. An assessment of the potential for alternative income generation shows that there is a chance to overcome the critical situation in the countryside. Some examples of alternative income sources have been given.